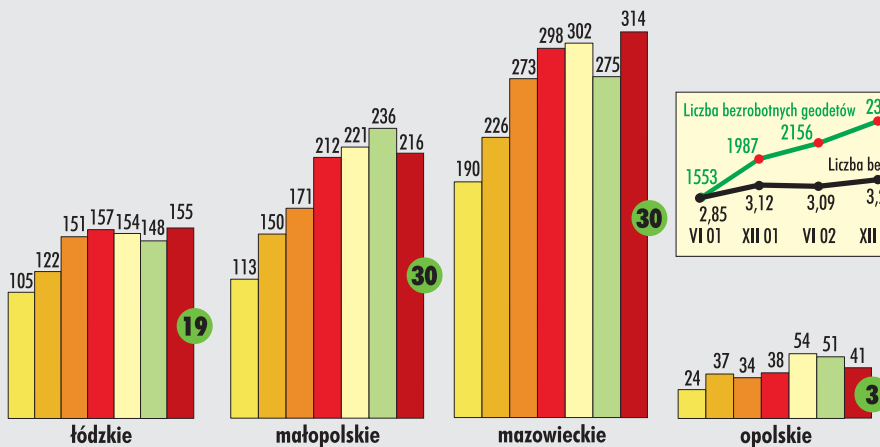
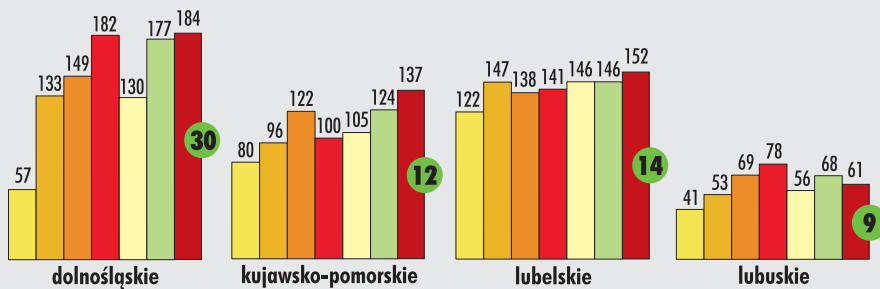
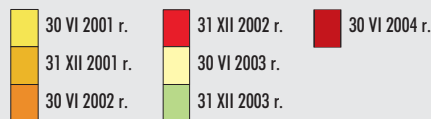


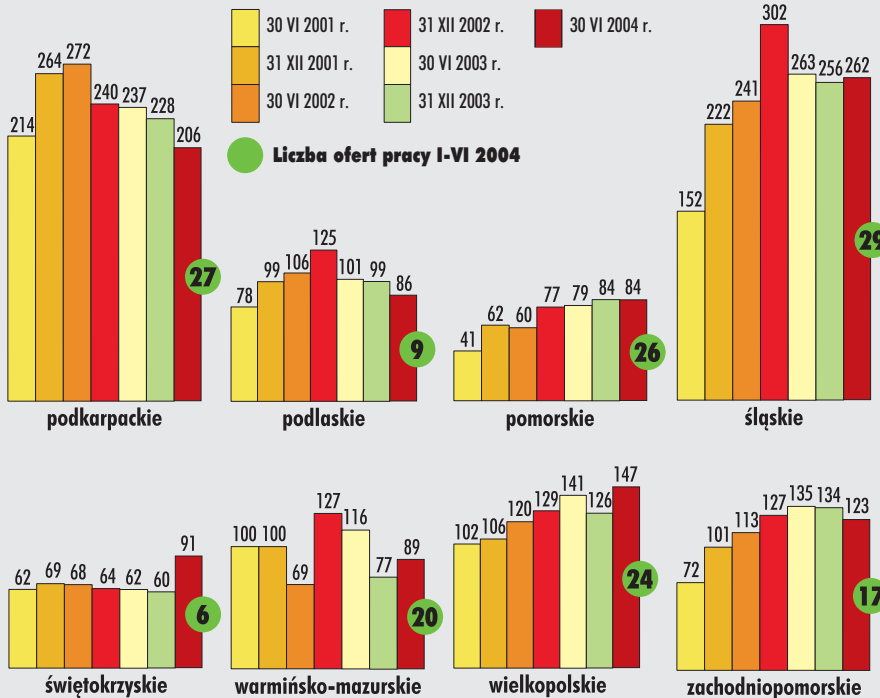
NASZE BEZROBOCIE



Liczba bezrobotnych:



Liczba ofert pracy I-VI 2004



Liczba bezrobotnych/ofert pracy według zawodów i specjalności (kraj)

16/9	inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	5/3	inż. geodeta – geomatyka
33/4	inż. geodeta – geodezja górnicza	47/15	inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruchomościami
69/31	inż. geodeta – geodezja inżyniersko-przemysłowa	75/6	kartograf
63/14	inż. geodeta – geodezja urządzania terenów rolnych i leśnych	56/16	pozostali inż. geodeci i kartografowie
33/29	inż. geodeta – geodezyjne pomiary podstawowe i satelitarne	1933/177	technik geodeta
		13/0	rysownik geodezyjny
		5/1	rysownik kartograficzny

Wbrew wcześniejszym przewidywaniom w pierwszym półroczu br. znów zanotowano niewielki (2,6%) wzrost liczby bezrobotnych geodetów i kartografów. W końcu czerwca w urzędach pracy było ich zarejestrowanych 2348. Biorąc pod uwagę ogólny spadek bezrobocia, odwrotna tendencja w naszej branży może niepokoić. Mamy przecież wzrost gospodarczy, a równocześnie coraz powszechniejsze są opinie

o poprawie koniunktury na rynku usług geodezyjno-kartograficznych (pracy miało przybywać

w związku z realizacją projektów zleczanych przez ARiMR, chociażby z kontrolą na miejscu, a także dużymi zadaniami finansowanymi przez GUGiK). Okazało się jednak, że oferty, które pojawiły się w urzędach w ciągu całego półroczu, tylko w nieznacznym stopniu mogły zaspokoić potrzeby zainteresowanych. Wciąż najtrudniej o pracę dla osób ze średnim wykształceniem. Wyraźnie pogarsza się też sytuacja kartografów. Jedynie dla geodetów ze specjalnościami geomatyka oraz geodezyjne pomiary podstawowe i satelitarne zajęcia prawie nie brakuje.

Jeśli idzie o liczbę bezrobotnych, to w poszczególnych regionach zanotowano dość spore odchylenia od średniej. Nadal „przoduje” Mazowieckie (314 osób), tam też nastąpił największy wzrost liczby bezrobotnych – o 39 osób (14%). Procentowo największe zmiany zaszły jednak w Świętokrzyskiem: wzrost z 60 do 91 osób spowodował tu zmianę aż o 50%. Z przeciwną tendencją – spadkiem liczby bezrobotnych – mamy do czynienia tylko w sześciu województwach. Największa poprawa nastąpiła w Podkarpackiem – o 22 osoby, czyli 10%. Pod względem procentowym przoduje jednak Opolskie, gdzie ubytek 10 bezrobotnych odpowiada 24%. Wobec powyższego trudno cokolwiek wyrokować na przyszłość, pozostaje tylko mieć nadzieję, że będzie lepiej. Opracowanie redakcji

Zestawienie sporządzono na podstawie danych otrzymanych z wojewódzkich urzędów pracy